**Sprzedaż sposobem na bezrobocie. Ale w Polsce kształcimy bibliotekarzy**

**Co łączy ludzi takich jak Steve Jobs, Henry Ford i Jerzy Owsiak? Wszyscy oni odnieśli życiowy sukces. Ale mają jeszcze wspólnego coś, co może uszło twojej uwadze.**

Co łączy ludzi takich jak **Steve Jobs, Henry Ford i Jerzy Owsiak**? Wszyscy oni odnieśli życiowy sukces. Stali się legendą, zarobili fortuny lub porwali tłumy do działania. Co mają jeszcze wspólnego? **Każdy z nich to świetny** **sprzedawca**. A dopiero potem wizjoner, biznesmen czy działacz charytatywny.

A jakie cechy wspólne mieli **Rembrandt, Mozart i Nikola Tesla**? Byli geniuszami, ale umarli w biedzie lub zapomnieniu. Dlaczego? **Oni byli bardzo słabymi sprzedawcami**.

Ludzie dzielą się na **marnych, średnich i dobrych sprzedawców**. Ci ostatni bez względu na formalnie wykonywany zawód czy życiową pasję, osiągają największe sukcesy. Nieważne czy są handlowcami, artystami czy politykami. Potrafią to, co musi umieć dobry sprzedawca: rozpoznać potrzeby klienta/człowieka i zaspokoić je z korzyścią dla firmy, organizacji lub społeczeństwa. To wystarczy, aby radzić sobie dobrze w życiu i dokonywać rzeczy wielkich.

**Polski system edukacji jest ślepy na sprzedaż**

Dobrzy sprzedawcy sensu stricte nigdy nie narzekają na bezrobocie. Pracodawcy na nich czekają. Wg Komisji Europejskiej, **aż w 13 krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego występują duże trudności w znalezieniu pracownika do działu sprzedaży**. W Polsce także. A jeśli sprzedawca nie znajdzie wymarzonego pracodawcy to stworzy sobie miejsce pracy sam. Umiejętność sprzedaży zapewni mu sukces w każdej dziedzinie.

A teraz przyjrzyjmy się kolejnej grupie: **Potwór z Loch Ness, Yeti, polski sprzedawca z wykształceniem kierunkowym**. Co ich łączy? Nie istnieją. Może z Yeti i mieszkańcem Loch Ness to nic pewnego, ale co do sprzedawcy w Polsce nie ma mowy o pomyłce. Czy ktoś słyszał o magistrach sprzedaży? Niestety - w polskim systemie edukacji kształcenie sprzedawców nie istnieje.

Dlaczego w naszym kraju nie inwestuje się w nauczanie sprzedaży choć w działach handlowych są tysiące nieobsadzonych miejsc pracy? Dlaczego, gdy prezesi firm i szefowie HR szukają rozpaczliwie wykwalifikowanych sprzedawców, na uczelniach państwowych grzeją ławy kolejne zastępy przyszłych magistrów pedagogiki, bibliotekoznawców i marketingowców? To pytanie, które warto zadać osobom z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

**Jakie są skutki braku kształcenia sprzedawców w systemie edukacji?**

1) **Na rynku brak młodych osób, przygotowanych do pracy w sprzedaży**, mimo, że rynek ich rozpaczliwie potrzebuje. Dopasowanie popytu i podaży zmniejszyłoby bezrobocie.

2) **Sprzedawcy w wielu firmach mają bardzo niskie kompetencje** i brak im świadomości, czym jest praca w sprzedaży. To przekłada się na wysoką rotację w działach handlowych. Tracą na tym i sprzedawcy, i zatrudniające ich firmy.

3) **Działy HR nie mają na czym oprzeć wstępnej oceny kwalifikacji zawodowych sprzedawców**. Jedynym kryterium pozostaje doświadczenie i referencje – ale działa to dopiero w przypadku osób ze sporym stażem pracy. Chcesz zatrudnić marketingowca? Szukasz kogoś, kto skończył marketing. Potrzebny ci programista? Zapraszasz kandydatów z dyplomem politechniki. A jeśli szukasz sprzedawcy? Jaki wpis w rubryce „wykształcenie” będzie odpowiedni?

4) **Na rynku nadal funkcjonują sprzedawcy działający nieetycznie** – czyli używający w stosunku do klientów manipulacji, dokonujący transakcji na zasadzie zerojedynkowej – korzystnych dla sprzedawcy, a niekorzystnych dla klienta. Nikt im nie wyjaśnił, że to złe i dla klientów, i dla nich.

**Natura nie znosi próżni**

W odpowiedzi na wskazane powyżej problemy rynku pracy w obszarze sprzedaży powstała **Szkoła Zarządzania Sprzedażą,** która należy do McHayes&StewardGroup.

Szkoła Zarządzania Sprzedażą oferuje obecnie szkolenia na dwóch kierunkach: Zarządzanie Działem Sprzedaży (przeznaczone dla osób na stanowiskach kierowniczych) oraz Account Management – Sprzedaż Doradczo-Ekspercka (przeznaczonych dla KAM-ów i sprzedawców). Zajęcia na obu kierunkach odbywają się w ramach czterech dwudniowych zjazdów - cały **cykl trwa więc 8 dni**. Dodatkowo sprzedawcy mają dostęp do platformy e-learningowej, konsultacji z wykładowcami i Klubu Absolwenta.

**Pierwsze spotkanie XV edycji szkoły odbędzie się już 22 października 2015 r.**

W Szkole Zarządzania Sprzedażą można zdobyć najlepiej rozpoznawalny dyplomem dla sprzedawców i menedżerów sprzedaży: **Diploma of Practitioner in Sales**. Przyznawany jest on absolwentom Szkoły, którzy zdali egzamin końcowy. To świadectwo wysokich kwalifikacji sprzedawcy z najdłuższą tradycją w Polsce, które funkcjonuje na rynku bez przerwy od 2008 roku. Diploma of Practitioner in Sales ma dziś 1500 sprzedawców i menedżerów sprzedaży. Dokument ten jest dla nich przepustką do kariery. Rozpoznają go działy HR w największych firmach.

\*\*\*

l Czego uczą się sprzedawcy w Szkole Zarządzania Sprzedażą?

l Czy sprzedaży może się nauczyć każdy?

l Dlaczego trudno znaleźć dobrego sprzedawcę, choć zarobki w tym zawodzie często przekraczają 10 tys. zł?

Zapraszamy do kontaktu. Chętnie odpowiemy na wszelkie Państwa pytania dotyczące realiów pracy i edukacji sprzedawców w Polsce oraz systemu nauczania w Szkole Zarządzania Sprzedażą.

Strona internetowa Szkoły Zarządzania Sprzedażą: [www.sprzedaz.edu.pl](http://www.sprzedaz.edu.pl)